# GAZETA LITERACKA WILENSKA

29 Grudnia 1806.

## LIPPSK

U Goeschen Empedocles Agrigentinus. De Vita et Philosophia eius exposuit, Carminum Reliquias ex antiquis scriptoribus collegit, recensuit, illustravit, praefationem et indices adiecit M. Frider Guil. Sturz. 1805. T. I. II. LII. i 703 st. 8vo.

*( Dokończenie Recenzyi w przeszłym Numerze przerwaney. )*

Co się tycze systematu filozofii Empedoklesa, którego wykład naywiększą część dzieła zaymuie st. 134 — 510, życzyłby Recenzent, ażeby autor poprzedził ie przez ogólne uwagi o filozofii greckiey od iey początku aż do czasów filozofa naszego, i aby się zatém naybardziey zastanowił nad kształtem czyli ięzykiem poetycznym, panuiącym na ów czas w umieiętnościach spekulacyinych, i z którego Plato nawet nie mógł się ieszcze całkiem otrząsnąć. To postrzeżenie zdaie się nam bardzo zdolne do wytłumaczenia i początku i prawdziwego znaczenia wielkiey liczby mniemań czyli raczey zmyśleń, przez które pierwsi filozofowie a z nimi i Empedokles usiłowali wyłożyć xięgę przyrodzenia. J tak, dla dania przykładu, sławne dogma naszego filozofa, o którém iużeśmy namienili i podług którego on naznacza, oprócz czterech odwiecznych elementów wszelkiey materyi, dwa początki osobowane pod imieniem Φιλία i Νεῖκος, Przyiaźń i Nièzgoda, którym przyznawał przyczynę działalną świata powszechnego, to dogma o którym Horacyusz żartuiąc mówi (Epp. I, 12, 19.)

„Quid velit et possit rerum concordia discors
„Empedocles an Stertinium deliret acumen....

iest tylko wyrażeniem figurycznem i poetyckiem dla oznaki oderwanego wyobrażenia ruchu, który, podług iego, sprawił połączenie części iednorodnych a rozłączenie różnorodnych materyi, a wiadomo że pierwsze tey nauki nasiona znayduią się iuż w starożytnych teogoniach.

Zostaie ieszcze przydadź słów kilka o rozmaitych podaniach rozrzuconych po starożytnych autorach względem rodzaiu śmierci filozofa naszego. Jedni powiadaią iż uleczywszy Pantheę, wstąpił Empedokles na Etnę, i w ieden z iey otworow wskoczył dla puszczenia odgłosu o swem ubóstwieniu: lecz gdy ieden z pantoflow miedzianych które nosił, wyrzucony na nieszczęście został przez wybuchnienie ognia, odkryło się figlarstwo pychy i próżności pełnego filozofa. Drudzy twierdzą że się zadusił; inni że będąc starym i niedołężnym, gdy się przechadzał na brzegu morskim, wpadł do wody i utopił się; inni ieszcze że umarł od spadnienia z wozu; Diogenes Laercyusz, chcąc pierwsze podanie w nieiaki sposob sprostować, mniema iż padł w płomieniach Etny, ofiarą swey ciekawości, dla którey bardzo przybliżył się do Wulkanu. Przyiaciele naostatek i gorliwi iego stronnicy rozgłosili powieść, iż został przeniesiony żywcem do mieszkania nieśmiertelnych. Ze wszystkich tych podań rozmaitych, pierwsze naywięcey miało wziętości, lecz też naymniey do prawdy podobne i naysmiesznieysze, które wielu starożytnych nawet autorow, a naybardziey S t r a b o, zbiiali i odrzucali iako baykę dziecinną, przez oszczercow filozofa zmyśloną. JP. S t u r z między inszemi sprawiedliwie uważa (st. 125) „v i x c r e d i b i l e e s s e, n o n l i q u e f a c t a s p e r t a n t a m v i m i g n i s c r e p i d a s a e n e a s. D e b e b a n t s a l t e m f e r r e a f i n g i." i przydaie, po wyłożeniu tych wszystkich romansow, bardzo rozsądnie (st. 131.): U t u t s i t, u n u s T i m a e u s (ap. Diog. Laert. VIII, 67) v i d e t u r o m n i u m r e c t i s s i m e j u d i c a r e: αὐτοῦ τὴν τελευτὴν ἄδηλον εἶναι (to iest, że iego koniec czyli rodzay śmierci niewiadomy). S e c e s s i s s e e n i m E m p e d o c l e m i n P e l o p o n n e s u m, e t n u n q u a m i n d e r e d i i s s e, a t q u e a d e o i b i e s s e m o r t u u m. H a n c n a r r a t i o n e m e g o p u t o v e r a m e s s e, c u m q u i a s i m p l i c i s s i m a e s t, t u m q u i a e x p l i c a r i e x e a p o t e s t o p t i m e, c u r p r o r s u s i n c e r t u s s i t a n n u s a e t a t i s, q u o p h i l o s o p h u s n o s t e r o b i e r i t."

Powiedziawszy tyle dobrego o tey Monografii, niemożemy pokryć milczeniem dokładności, naywiększey poprawy i wyboru druku, który tym więcey czyni honoru sławnemu typografowi z pod którego pras to dzieło wyszło, że przedmiot iego, sądząc ze stanu literatury naszych czasow, ani prędkiego ani wielkiego nieobiecuie odbytu.

K.

## PARYZ.

U Dufoura: La Mythologie comparée avec l'histoire par M. l'abbé de Tressan. Ouvrage adopté par le Gouvernement pour servir á l' enseignement dans les Lycées nationaux et dans les Ecoles secondaires. Nouvelle edition, revue et augmentée par l'Auteur qui y a ajouté des recherches sur l'ancienne Religion des habitans du Nord. Ornée de seize planches en taille douce, dans le gout antique (!) representant 75 sujets. To iest: Mythologia porównana z historyą przez X. de Tressan. Dzieło przeznaczone od rządu do użycia w Lyceach Narodowych i szkołach sekondarnych. Wydanie nowe, przeyrzane i pomnożone przez Autora który przydał badania o starodawney religii narodow północnych. Ozdobiona szesnastą tablicami en taille douce, w guście starożytnych (!) które przedstawiaią 75 przedmiotow. T. I. VIII i 330 st. T. II. 295 st. 1804. 12.

Dzieło znaiome dawno. Nowe iego wydanie wyszło iuż w 1798 we 4 tomikach in 12, lecz bez kopersztychow. To, o którem donosim, różni się od poprzedzaiącego samym tylko zda się dodatkiem wyiętym z dzieła: Histoire de Danemark par Mallet, sur la religion des anciens habitans du Nord, i 75 kopersztychami maiącemi bydź w guście starożytnym, który według takowego wzoru cale bydź musi złym gustem, ponieważ te sztychy niedochodzą po większey części mierności, bądź co do wynalezienia, bądź co do rysunku i rytownictwa. A gdy dzieło dosyć iuż dawne, więcbyśmy o nim żadney tu wzmianki nieuczynili, gdyby powtarzane wydania niezdawały się świadczyć na iego stronę, i gdyby wyrażone na tytule oznaymienie nienauczyło nas z wielkiem zadziwieniem że porównana ta Mythologia policzona iest pomiędzy xięgi elementarne, przeznaczone do nauki w Lyceach i szkołach sekondarnych francuzkich. Trzeba się było obawiać ażeby ten szanowny przywiley niebył komu pochopem do przełożenia iey na ięzyk kraiowy, co nas pomimo chęci zniewoliło wziąć ią pod surową krytykę, na iaką ze wszech zasługuie względow. Autor niezdaie się mieć pierwszego wyobrażenia co znaczy Mythologia; miesza ią z Religią dawnych narodow, albo, iak się tłumaczy, z idolatrią (bałwochwalstwem) co iest zródłem niewyczerpanem błędow, fałszywego rozumowania i ascetycznych lamentow które nigdzie nieznayduią się odrzeczniey iako w traktacie Mythologii. Orfeusz, słowa autora T. I, st. 30. „le premier maitre des Pytha-

„ goriciens, qui vivoit long-tems avant „ Hésiode et Homère, avait été s'in- „ struire en Egypte. C'est de là qu' il „ avait rapporté la definition suivante „ de la divinité i t. d." i wraz potem: „ Dans un second passage non moins „ éloquent, il donne un nom à cet tre „ inconnu i t. d." Nakoniec: „Telles „ étoient les idées sublimes qu Or- „ phée avoit reçues des Egy- „ ptiens i t. d." Co za wyborna rzecz, posiadać wiadomości tak dokładne, tak pewne o podróżach i dogmatach czyli miemaniach tego starożytnego Barda dzikich mieszkańcow Thracyi, o którego bytności Aristoteles iuż miał zuchwałość powątpiwania. Czemuż sławny Stagirita niemiał szczęścia urodzić się za dni naszych dla nauczenia się w Lyceach Francuzkich z xięgi naszego Autora prawd tak wrażaiących? Jakże młodzież Lyceow powinna bydź zdziwiona erudycyą i głębokiemi wiadomościami takiego nauczyciela? — A stosunek tych wszystkich sporow z Mythologią?

St. 32. „Le mot idolatrie derive „ de deux mots grecs, qui signifient „ culte et représentation." Owoż skutek zbytniego spuszczania się na naukę wysokich wyobrażeń Orfeusza, nauczyciela Pythagoreyczykow. Wpadamy w niebezpieczeństwo, tak iak ten starożytny gwiazd postrzegacz, niewidzenia tego co się pod nogami znayduie. εἴδωλον, idolum, znaczy posąg, obraz. Oycowie Kościoła używali tego słowa w szczególnem znaczeniu obrazu przedstawiaiącego bóstwo pogańskie. Latris, latreia znaczy sługę, służbę a zatem idololatria czyli, krótko, idolatria, służbę czyli część oddawaną obrazom iakiego bóstwa a więc i samym bóstwem.

Ibid. „Lucien dit formellement „ que les Egyptiens furent „ les premiers qui rendirent „ un culte solennel aux di- „ eux." Wielka iak widadź powaga. Lucyan, żyiący za czasu Antoninow, to iest w połowie drugiego wieku ery chrześciańskiey, musiał o tém wiedzieć. Szkoda wszelako że Autor ani wskazał traktatu lub mieysca w którym Lucyan objawia nam tak ważną prawdę, ani wyraził co rozumie przez to wyrażenie culte solennel. Co do pierwszego, nauczyciel i biedny uczeń będą musieli mu wierzyć we wszystkim na iego słowa, tak iak w iego objawieniach tyczących się Orfeusza. Lecz Autor przekonany (st. 33) że Egipt iest „ le pays où commença l'idolâtrie: de „ là elle se répandit en Orient, dans „ les lieux où habitoient les descen- „ dants de Sem, dans la Chaldée, la

„ Mesopotamie et les lieux voisins: en-
„ suite elle passa dans l'Occident, par-
„ mi les enfans de Japhet, c'est a dire,
„ dans l'Asie mineure, dans la Grèce
„ et dans les Iles." Jeszcze raz, co za szczęście bydź w stanie utworzenia sobie systematu tak zupełnego w historyi ludow nayodlegleyszey starożytności! Nauczeni tym sposobem młodzi Liceistowie będą zapewne mieli z czego odpowiadać na popisach publicznych. — Jezeli się czasem znaydzie pomiędzy nimi iaki ciekawy który, usłyszawszy cóś o odkryciach Diaza, Kolumba, Wespucyusza, Korteza, Pizarra, Cooka i t. d., chciałby wiedzieć ciąg dalszy tak systematycznego szerzenia się idolatrii u ludow Afriki, Ameryki i Polynezyi, uczony Autor nieomieszka zapewna zadość uczynić iego ciekawości w nowem wydaniu tey mythologii porównaney z historyą.

Na teyże karcie: „ Si nous en croy-
„ ons le célèbre Vossius, la plus an-
„ cienne idolatrie a été celle des deux
„ principes, l'un bon et l'autre mau-
„ vais." Lepieyby Autor zrobił niewierząc w tem sławnemu Vossiusowi. Własne iego badania, wymierzone do stanu dzikich i barbarzyńskich ludow starożytnego i nowożytnego świata, i kierowane krytyką oraz duchem filozoficznym, byłyby go nauczyły że niewiadomość, przelęknienie, podziwienie, boiaźń, wdzięczność naostatek, rozpleniły po świecie istoty do których przywiązano gatunek czci, nietroszcząc się o te dwa początki, wyobrażenie filozoficzne, które tem samem niemogło przyyść do głowy gbura i dzikiego człowieka.

Te kilka przykładow wyiętych z uwag ogólnych, położonych na czele dzieła, dostatecznie zdaie się pokazuią, iak niewiele Autor ma sposobności do traktowania podobnego przedmiotu. Wykład samy nawet baiek, następuiący po tych uwagach ogólnych, w niczem bynaymniey niepodaie w podeyrzenie wyrzeczonego przez nas sądu. Recensent starał się na innem mieyscu, określić i przymioty potrzebne autorowi chcącemu pisać mythologią i sposob iaki mu przybrać wypada. Co do pierwszych, wyznaiem, iż żadnych nieznaleźliśmy w Autorze tey Mythologii. Co do drugiego, każda karta stawi dowody wprost przeciwnych sposobow temu któryśmy wskazali. Zamiast zstępowania wszędy do zrzódeł, śledzenia każdego mythu, ile można, aż do pierwiastkowego kształtu, i układania sądu w nieiaki sposob onego historyi zasadzoney na pomnikach nam pozostałych, JX. de Tressan zgromadza wszystkie podania rozmaitych Autorow, bez porządku, bez rozgarnienia, bez krytyki. Tak za-

czyna? naprzykład historyą i baykę o Muzach (T. I. st. 171) od powieści Warrona i S. Augustyna względem tego mythu; artykuł o Weście (st. 88) od Numy Pompiliusza który ustanowił Westalki. Wywodzi (st. 277) cześć Satyrow, Faunow, Pana i t. d. od przestrachu i nagłego zdziwienia iakie sprawił pierwszy małp widok. — Diodor Sycyliyski iest mu wyrocznią w systemacie (!) poetow o piekłach (inferi), które podług iego całkiem wzięte było ze zwyczaiow zachowywanych u Egipcyan kiedy swych grzebli umarłych. Przeznaczenie czyli Fatum (T. I, st. 70) iest u iego Bogiem mianym za ślepego a który rządził wszystkiemi rzeczami przez konieczność zupełną, necessité absolue (czcze wyrażenie). Cały ten artykuł nadto ciekawy ażeby tu całkiem niemiał bydź przytoczony:

„ Le destin avoit son genre de „ culte: mais, comme il ne pouvoit être „ compris par l'intelligence humaine, on „ n'osoit point déterminer quelle étoit „ sa figure, de sorte que jamais on n'a„ doroit sa statue comme celle des au„ tres dieux. On essayoit cependant de „ le representer sous la forme d'un vi„ eillard, tenant entre ses mains l' urne „ qui renferme le sort des humains. On „ placoit devant lui un livre dans le„ quel l' avenir étoit écrit. Voyez la fig. I. ) [ W rzeczy samey kazał Autor wysztychować tego ślepego starca, trzymaiącego w iedney ręce urnę a drugą wspartego na potężney xiędze położoney u nog iego!!!] „ Tous les dieux, „ sans exception, devoient consulter ce li„ vre, parcequ'ils ne pouvoient rien chan„ ger a ses decrets. Ce n'étoit mème „ qu' en le lisant qu'ils pouvoient pré„ voir l'avenir. C'est a cela que l' „ on doit rapporter l'obscu„ rité des oracles, dont les re„ ponses pouvoient s'interpreter de mil„ le manières différentes. “

Widadź z tey probki że autor staie się niekiedy sam Mytologiem i że w niedostatku powieści od poetow i Mytologow podanych, sam ie sobie w swoim wymyśla sposobie, udaiąc za starożytne, i przytem ieszcze umieiąc wystawiać ie za pomocą sztychow w guście starożytnym, lecz własnego zawsze wynalazku. Tak poruszaiący iak ten starzec, z zawiązanemi oczyma, z urną i z wielką swą xięgą, pokaże się może Lyceistom, należałoby ich kiedyżkolwiek wyprowadzić z błędu. Suum cuique!

Daiąc wiarę naszemu autorowi (T. I, st. 122) iest to „ Homère qui de„ peint Jupiter avec des sourcils noirs, „ ébranlant toute l' Olympe d' un seul

„mouvement de son front; la foudre est dans sa main; l'aigle est „à ses pieds; le Respect et l'Equité siègent a ses cotés. „..... Jl ajoute (Homer) que la „foudre de Jupiter étoit composée de trois rayons de „grêle, de trois de pluie, de „trois de feu, de trois de vent. „Jl dit qu'il s'y meloit de la „frayeur, des éclairs, du bruit et de la colère.“ A to wszystko ma się znaydować w Homerze, tym poecie, qui nil molitur inepte?

Kawałkiem prawdziwie iedynym w swoim rodzaiu iest Historya Jowisza i Xiążąt Titanow. T. I. st. 105 nast. Oprócz Diodora Sycyliyskiego (który sprawiedliwie za ostatniego miany bydź powinien w rzędzie Autorow iakich radzić się trzeba w przedmiocie mytologii, ponieważ mu zawróciło głowę robienie z niey historyi pragmatyczney) oprócz Diodora, JX. Dom Pezrom iest ten który, według autora, przywiodł tę historyą do stanu nayświetnieyszego........ Przepisuiemy tu rysy naybardziey w oczy uderzaiące. st. 119. „L'impossibilité de régir à lui seul d'aussi vastes états lui fit établir différens gouverneurs. Diodore de Sicile nous „apprend qu'Atlas gouvernoit les frontières de l'Afrique.... Pluton fut gouverneur des parties occidentales de l'„empire des Titans, des Gaules et „de l'Espagne. Après la mort de „Pluton, le gouvernement fut donné „a Mercure, qui s'y rendit très célèbre, et devint la principale divinité „des Celtes. On ignore l'histoire des „autres gouverneurs: on sait seulement, „que Jupiter s'étoit réservé tout l'Orient, la Grèce, ses îles et la partie „de l'Asie d'oû venoient ses ancêtres.“

St. 112. „Les anciens qui ont écrit l'histoire de l'île de Crète louent „beaucoup le courage, la prudence, la „justice et les vertus civiles et militaires de Jupiter. Leurs ouvrages „n'existent plus en originaux; mais les „Grecs nous en ont conservé les fragmens. Jls disent qu'il fut excellent „legislateur.... Jl extermina les brigands qui s'étoient cantonnés dans la „Thessalie; et, voulant y avoir une place de defense, il fit construire sur le „mont Olympe une citadelle inacessible: ce qui donna lieu aux poètes de „dire qu'il habitoit le ciel.“ st. 113. „Les soins de l'empire du monde n'empechoient point Jupiter d'aller souvent „dans l'île de Crète; c'est là qu'il se „livroit au repos; heureux s'il n'avoit „point terni sa gloire et ses belles actions par son gout immoderé pour „le plaisir.“

Tłumaczenia i równie szczęśliwe zbliżenia znayduią się w historyi Japeta, Prometheusza i Epimetheusza, których autor mianuie T. I, st. 129) wielce sławnymi xiążętami z familii Titanow. „L'observation, powiada st. 132., et l'étude de l'antiquité „portent à croire que Promethée „fut le premier inventeur de Statues.“ Tenże sam Prometheusz iest u iego na karcie następuiącey znowu „un „prince savant et très poli qui „forcé de fuir devant le roi Jupiter, „se cacha dans les forets du mont Caucase. Le chagrin que lui fit éprouver „un exil aussi cruel pour un ambitieux, fut figuré par un vautour qui lui dechiroit le foie.“ Nakoniec uczony ten i grzeczny Xiąże nauczył dzikich i grubych Scytyi Kaukazu mieszkańców „à vivre d'une manière plus douce et plus convenable, ce

„qui donna lieu de dire qu'il avoit for„mé l'homme avec l'aide de la déesse „de la Sagesse.“ Tu JP. Tressan zapomina że niedawno go zrobił Statuaryuszem u Grekow. Co się tycze oyca Prometeusza, autor „sait avec certitu„de (T. II, st. 9) que Japet ou Japhet est „le petit-fils de Noé, qui eut l'occident „pour son partage et que c'est de ce pa„triarche que sont sortis tous les Joniens „et tous les Grecs.“

Nieskończylibyśmy chcąc daley wypisywać wszystkie do poprzedzaiących podobne mieysca, gdyż pełno ich w dziele JX. Tressan. Przytoczone przykłady wystarczaią aż nadto do oszacowania tey podręczney xięgi Mythologii podług iey słuszney wartości. Jest to ni więcey ni mniey iak tylko Bannier redivivus, podług wyznania samegoż autora w Przedmowie st. VII. Trudno albowiem wierzyć temu co twierdzi w mieyscu przytoczonem, że bardzo wiele pracował nad szperaniem po autorach naywięcey szacowanych. Całe dzieło widocznie pokazuie że nawet ich nieznał. Inaczey strzegłby się wznawiać iałowych marzeń Mythologa pomienionego, który słusznie za naszych czasow poszedł w niepamięć i który niemoże bydź miany za biegłego nauczyciela w tey materyi chyba przez obcych zupełnie w tem wszystkiem co zdrowa krytyka, oświecona historyą narodow, podróże, i nauka mowy starodawney przyczyniły w ostatnich czterdziestu latach do wydoskonalenia badań mythologicznych iakoteż do tłumaczenia zabytkow i Autorow starożytnych. Prócz tego, czegoż można spodziewać się po autorze przedsiębiorącym pisać mythologią, służyć maiącą do nauki w szkołach, który tak małą posiada znaiomość uczonych ięzykow, iż tłumaczy T. I, st. 71. Deos maiorum gentium u Rzymian, przez „Bogowie narodow“ i przydaie tłumaczenie: „par „ce qu'ils étoient connus et révérés par „toutes les nations;“ który ustawnie pisze Epymethée (T. I, st. 130 nast.) i uczy nas że imię to znaczy w greczyznie pamięć przeszłości; który powiada o Grekach w ogule (T. 2. st. 8) że się mianowali Attoctones (sic) zamiast Autochthones, urodzeni w tymże samym kraiu w którym mieszkali; który wywodzi (T. I. st. 110) imię Jupiter od „Jou, c'est a „dire jeune, pour marquer qu'il étoit „le dernier des enfans de Saturne et en „même tems qu'il s'étoit extremement di„stingué pendant sa jeunesse.“ i ostrzega nas zaraz niżey że wyraz grecki Héra (Ἡρη) imie żony Jowisza, znaczy Pani; który miesza Horas (Pory) i Gracie (T. I, st. 230) udzielaiąc nam zarazem nowego cale odkrycia, że „la Grèce „et plusieurs autres peuples „reconnoissoient souvent quatre „déesses de ce nom“ i coraz potem, przez pomyłkę godną takiego nauczyciela, czyli postrzeżenie: „il est vrai qu'alors el„les representoient les Heures et „plus souvent encore les quatre sai„sons“ gdy tymczasem dobrze wiadomo że Horae greckie nic innego nieznaczyły iak tylko pory roku pod postacią osob wyobrażane.

Po takowym rozbiorze wstrzymuie się Recenzent od wszelkich uwag które się same przez się nawiiaią każdemu czytelnikowi chcącemu ieszcze rzucić okiem na wypisany powyżey pyszny tey Mythologii tytuł.

K.